

# Ile jeszcze dzióbków?



Grzegorz  
Kondrasiuk

## A jednak. Jednak istnieje tu i ówdzie zwykły teatr

**R**zadkie to zjawisko, niezwykle – na mocy paradoksu tzw. dzisiejszych czasów. Niezwykle, bo oparte na zwykłym w teatrze zjawisku – warsztacie aktorskim. Do tego ufundowane na rzadkiej dziś wierze w to, że teatr powstaje raczej wtedy, gdy się z warsztatu korzysta z pełnym zaufaniem, a nie wtedy, gdy się go pogardliwie odrzuca, jako narzędzie skompromitowane, historyczne.

Taką sztukę uprawia się w Akademii Teatralnej w Warszawie, na specjalności „aktorstwo i wokalistyka”, czego dowodem świeży dyplom IV roku, pokazywany w styczniu i lutym w Teatrze Collegium Nobilium. Rzeczą tytułowano „Bliżej chmur. Zaraz spadam”, za reżyserię i – co ważne – także za scenariusz (w tym przypadku obejmujący teksty większości piosenek) odpowiada Ewa Konstancja Bułhak. Występuje mocny, wyrównany team, sześć charyzmatycznych aktorek, już niemal w pełnym tego słowa

znaczeniu: Zuzanna Galewicz (Patapapaja), Pola Gonciarz (Lola), Anna Grochowska (Pani Komendant), Katarzyna Kanabus (Królowa), Aleksandra Ożóg (Panna Młoda), Ada Szczepaniak (Anioł).

Oto galeria trochę może zmyślonych, może nieco typowych, a może i nieco prawdziwych postaci młodych kobiet i koncept reżyserski wychodzący od pomysłu na miejsce akcji. Jesteśmy tu na dachu wieżowca, gdzie przez chwilę można się zatrzymać, pogapić, podumać nad możliwościami, klęskami, straconymi złudzeniami, wypowiedać się publiczności. Pomysł prosty, nośny, do tego sprawnie przeprowadzony, z pięknymi, unikającymi dosłowności wizualizacjami (Maria Matylda Wojciechowska), z atrakcyjnym montażem przenikających się planów akcji i nastrojów, w których panuje pełna różnorodność. Przeplatają się konwencje: intymne monologi i liryczne solowe ballady, grupowe choreografie musicalowe, pastisze instagramowych stories i międzywojennego tyngiel-tangla czy nawet... doskonale odśpiewany chorał na cześć chirurgii plastycznej.

Można się domyślać, że Bułhak spędziła ze swoimi aktorkami-śpiewaczkami sporo czasu. W pełni wydo-

była talenty i predyspozycje (sześć świetnych, mocnych głosów, duża różnorodność prezencji i ekspresji), sprytnie zamaskowała słabsze strony (jeszcze zbyt naiwne niekiedy aktorstwo, co może wyglądać „szczerze” czy „autentycznie”). Zostawiła im w prezencie i spektakl, i scenariusz zmyślnie wywiedziony z cech ich scenicznych osobowości, własny, z rodzaju tych, w których trudno zrobić dublurę. Dziewczyny bez ekshibicjonizmu odgrywiają prawdę o „sobie” (jednak nie idźmy aż tak daleko...), z pewnością jednak udało im się świetnie i prawdziwie opowiedzieć o trudnościach funkcjonowania w świecie, który wszyscy zastaliśmy i z którego regułami nie wszyscy się godzimy. Samotność, poczucie własnej dziwności, panika wynikająca z braku kontroli nad swoim życiem, presja sukcesu połączona z koniecznością zaistnienia w mediach społecznościowych, panika przed zaliczeniem do grona tzw. przegrywów – ot, taki typowy aktualny zestaw tematów dotyczących każdego, niezależnie od wieku i płci. „Ile jeszcze dzióbków trzeba zrobić?” – zapytuje się tutaj, a każda opowieść kończy się tak samo. „Te puzzle dawno się rozsypały”, osobowość pod presją niebezpiecznie się rozpada, a im szybciej do tego

się przyznamy, tym lepiej dla nas samych. Czy nie o tym jest ta historia, łącznie z finałem, w którym poszukuje się niełatwej nadziei? Wygląda więc na to, że scenariusz niebezpiecznie oscyluje na krawędzi banału, ale ta granica nie zostaje przekroczona, więcej nawet – istnieje szansa, by w niektórych historiach, monologach i piosenkach, zapominając o typowości, przejrzyć się na chwilę.

Dyplomy aktorskie – których dramaturgia podlega konieczności równego obdzielenia całej obsady zadaniami na ocenę – dzielą się na te bardziej wymuszone i te pełne swobody. „Bliżej chmur...” to ten drugi, szczęśliwszy przypadek. Tu struktura nie jest balastem, ale wręcz przeciwnie – uwalnia i pozwala przedostać się do subtelniejszych i wyrafinowanych krain. Z ciekawością będę patrzył, co będzie dalej, kiedy IV rok rozpierzchnie się po teatrach. ©©

TEATR COLLEGIUM NOBILIUM  
„BLIŻEJ CHMUR. ZARAZ SPADAM”  
TEKSTY PIOSENEK, SCENARIUSZ  
I REŻYSERIA: EWA KONSTANCJA  
BUŁHAK  
MUZYKA: OLGA LISIECKA  
KIEROWNICTWO MUZYCZNE:  
URSZULA BORKOWSKA  
PREMIERA: 21 STYCZNIA 2021 R.